

Ból i żałoba



► Minął miesiąc od dramatu, który dotknął mieszkańców naszego miasta i powiatu. Śmierć sześciorga osób, w tym dwójga lędzianin, ból ich najbliższych, cierpienie poszkodowanych - w wielu przypadkach trwałe okaleczonych - to tragiczne żniwo wypadku autokaru w Serbii.

Przypomnijmy, że doszło do niego 11 lipca ok. 6.30. Autokarem podróżowało 66 osób, z czego prawie połowa z Lędzin. 20 kilometrów od Belgradu kierowca stracił panowanie nad pojazdem, gdy wyłączał wewnętrzne oświetlenie. Kiedy piętrowy neoplan zjechał na pobocze, kierowca gwałtownie skręcił w lewo. Autobus przewrócił się i na boku ślizgał się aż do zatrzymania.

Większość poszkodowanych stanowili pracownicy kopalni Ziemowit i członkowie ich rodzin, którzy wypoczywali w okolicach Wariny na wczasach, oraz 34 dzieci i młodzieży z kolonii letniej. Wypoczęci, opaleni, zadowoleni z udanego pobytu nad Morzem Czarnym cieszyli się na myśl rychłego spotkania z bliskimi...

Gdy wiadomość o wypadku dotarła do Lędzin, rodziny i bliscy uczestników wycieczki zebrali się na kopalni. Płacz i lęk o najbliższych towarzyszyły koszmarnej chwili oczekiwania na wiadomości: kto żyje, kto w szpitalu? Kto poszkodowany? Kto wyszedł bez szwanku...

Prasa, radio i telewizja dostarczyły opisów wypadku, działań serbskiej i polskiej służby zdrowia, władz lokalnych, wojewódzkich i państwowych. Mieszkańcy Lędzin, Bojszów, Chełmu, Bierunia, Tychów zamarli w przerażeniu, zatrwożeni o najbliższych, o sąsiadów, przyjaciół, koleżanki i kolegów.

Los był okrutny.

Wypadku nie przeżyli 10-letnia Natalia Zwolińska i 39-letni Sławomir Siemieniuch z Lędzin, który osierocił żonę i dwoje dzieci. Zginęła 7-letnia Zosia Bobowska i jej mama Maria (lat 39) z Bojszów. Mąż pani Marii, górnik z Ziemowita, zabrał żonę, córkę i młodszego syna na wczasy. Zginął Tomasz Nowak (lat 36) z Bierunia i Zbigniew Loska (lat 50) z Tychów, który całe życie pracował na kopalni, a niedawno przeszedł na emeryturę. To były jego wymarzone wczasy. Został żonę i syna. 46 osób zostało rannych. Kilkoro z nich przejdzie jeszcze kolejne skomplikowane operacje, potem długotrwałą rekonwalescencję, rehabilitację, ale do końca życia pozostaną niepełnosprawne.

Dokończenie na str. 2-3

Zegar na pożegnanie

► Po 41 latach kapłaństwa, w tym po 28-letniej proboszczowskiej posłudze (najdłuższej w historii hołdunowskiej parafii Chrystusa Króla) oraz po wieloletnim kierowaniu dekanatem bieruńskim, ks. kanonik Józef Przybyła odszedł na kapłańską emeryturę. Jego wzruszające pożegnanie odbyło się podczas dziękczynnego nabożeństwa w niedzielne popołudnie, 27 lipca. Pożegnaliśmy Go jako proboszcza, ale nie jako duszpasterza, bowiem Ksiądz Kanonik - na własną prośbę - będzie nadal rezydował w budynku tutejszego probostwa i uczestniczył w życiu parafialnym, odprowadzał msze święte. Będąc uhonorowany tytułami "Zasłużony Dla Miasta Lędziny", "Honorowy Obywatel Miasta Lędziny" i Nagrodą Starosty Bieruńsko-Lędzińskiego "Clemens Pro Publico Bono Bono" nie zrezygnuje z dalszego angażowania się w sprawy społeczności Lędzin i powiatu.

Nowym proboszczem parafii został ks. Marek Płaza, urodzony w 1962 r. w Rudzie Śląskiej. Ks. Płaza świętował 14 maja w parafii Świętych Piotra i Pawła w Katowicach, gdzie poprzednio pracował, 20-lecie kapłaństwa. Po święceniach przez 3 lata był wikarym w Radzionkowie i 10 lat w Piotrowicach, a ostatnie trzy lata kapelanem śląskiego garnizonu policji i kapelanem szpitala MSW w Katowicach przy ul. Głowackiego.



FOTO: KRZYSZTOF BEDNARZYK

- Wcześniej o Hołdunowie słyszałem trzy razy: pierwszy raz w roku ukończenia seminarium, potem podczas poświęcenia budynku Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu i trzeci - podczas uroczystości weselnej w tutejszej restauracji. Hołdunów wyróżnia się historią, ciekawą zabudową, ale mnie spodobał się mieszkańcy - parafianie. Są bardzo bezpośredni, radośni, otwarci. Chętnie nawiązują kontakty - powiedział ks. proboszcz Płaza.

Na dwa dni przed uroczystym pożegnaniem ks. kanonika Józefa Przybyły jako proboszcza, w piątkowe popołudnie na frontonie hołdunowskiego kościoła zainstalowany został zegar - dar społeczności miasta Lędziny, Powiatu i Bieru-

nia, prezent pożegnalny dla Księdza Kanonika. Zegar, który upiększył charakterystyczną budowlę, ma nie tylko wskazywać nam czas, ale także przypominać, iż wśród wielu cnót i pozytywnych cech, które Ksiądz Kanonik starał się cierpliwie, konsekwentnie i z ogromnym taktem kształtować w ich sercach i duszach, były też punktualność, niezawodność oraz dotrzymywanie terminów w codziennym życiu.

Zegar, dostarczony i zamontowany na wysokości 18 metrów od poziomu posadzki świątyni przez firmę Rduch z Połomii, ma tarczę o wymiarach 180 na 180 cm z podświetlanymi diodowo wskazówkami i wyznacznikami godzin. Jest sterowany sygnałem radiowym z Frankfurtu nad Menem. /wm/

▶ Podobnie jak w roku ubiegłym także w tym roku nie powiodły się próby zorganizowania miejskiego kiermaszu podręczników, książek i artykułów szkolnych. Mimo zaofiarowania zadaszonych stoisk na targowisku miejskim, dostępu do mediów itp. żadna z zaproszonych księgarń ani hurtowni nie była zainteresowana udziałem w tym przedsięwzięciu.

▶ Podczas odpustowych nabożeństw w parafii św. Anny kościół wypełnił się wiernymi z Łędzin i okolicznych miejscowości, ale duży tłok był również przy straganach na ulicy ks. Kontnego, a przy pięknej pogodzie mnóstwo osób odpoczywało też na Stawiskach przy ul. Sobieskiego, gdzie rozstawiono karuzele, strzelnice, huśtawki stoiska z żywnością i napojami. Zabawa była (prawie) jak za dawnych lat. /wm/

▶ Do 31 sierpnia w holu Ratusza prezentowany jest dorobek artystyczny zespołu Łędzinianie, prowadzonego przez Franciszka Moskwę, instruktora Miejskiego Ośrodka Kultury w Łędzinach. Dorobek ten ilustrują puchary, dyplomy, nominacje (między innymi do "Clemensa" - nagrody kulturalnej Starosty Bieruńsko-Łędzkiego) zebrane przez zespół przez ponad 20 lat jego działalności.

▶ 9.09. o godzinie 9.00 w Sali Piast rozpocznie się konferencja naukowa w ramach VIII Światowego Dnia FAS (FAS - skrót od angielskiego: alkoholowy zespół ptodowy) poświęcona praktycznym aspektom diagnostyki i terapii FAS/FAE. Obchody tego dnia w Polsce zainaugurowało w 2001 r. Stowarzyszenie Zastępczego Rodzicielstwa wraz z MOPS w Łędzinach.

▶ Miejski Ośrodek Kultury wraz z Domem Dziennego Pobytu Seniora zorganizował wyjazd do Trzebini na zachwycający wieczorny, plenerowy spektakl "Księżniczki Czardasza". W wycieczce wzięło udział ok. 100 osób, a koszt wyjazdu wyniósł zaledwie 15 zł (w tym ubezpieczenie, przejazd w obie strony oraz słodki poczęstunek) od osoby. /R/

Ból i żałoba



▶ Ofiarom wypadku z pomocą finansową i rzeczową i pospieszyły Kompania Węglowa, Caritas, powołane do takich działań instytucje opieki społecznej i pomocy rodzinie - nasz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Uruchomiono pomoc psychologiczną dla ofiar i ich rodzin. Łącząc się w bólu z rodzinami ofiar i poszkodowanymi Starosta Bieruńsko-Łędzkiński wezwał do uczczenia pamięci ofiar wypadku

przez opuszczenie udekorowanych kirem flag państwowych. W Bojszowach ogłoszono żałobę. Z wyrazami współczucia i darem modlitwy za poszkodowanych i tragicznie zmarłych wystąpili ksiądz kanonik Józef Przybyła i inni księża dekanatu bieruńskiego.

Ludzkie serca otwarły się na nieszczęście. Na apel o zbiórkę krwi żywiołowo zareagowali górnicy z Ziemowita i mieszkańcy Łędzin. 250 osób oddało ok. 65 litrów krwi. Kolej-

ka do ambulansu przed kopalnią była tak długa, że niektórzy czekali po cztery godziny i dłużej. Utworzono specjalne konta, na które można wpłacać środki, które będą niezbędne na dalszą opiekę nad ofiarami: na operacje, na zakup protez i innych środków pomocowych.

Wpłaty na ten cel będą najlepszym wyrazem naszego solidaryzmu i współczucia.

Pomoc dla ofiar wypadku w Serbii

Urząd Miasta Łędziny we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Łędzinach uruchamia konto bankowe na rzecz pomocy dla mieszkańców Łędzin poszkodowanych w wypadku autokarowym w Serbii w dniu 11 lipca 2008 r.

Wpłat na pomoc ofiarom wypadku i ich rodzinom można dokonywać na konto:

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łędzinach,

ul. Łędzińska 47, 43-143 Łędziny,

PKO BP SA nr 03 1020 2528 0000 0002 0222 1208

z dopiskiem: "Darowizna na rzecz ofiar wypadku autokarowego w Serbii - mieszkańców Łędzin"

W imieniu własnym, radnych Rady Miasta, pracowników Urzędu oraz wszystkich mieszkańców kieruję słowa współczucia rodzinom osób poszkodowanych w wypadku autokaru w Serbii oraz łączę się w bólu i smutku z rodzinami ofiar składając najszczerze kondolencje.

**Burmistrz Miasta Łędziny
WIESŁAW STAMBROWSKI**

Starosta Bieruńsko-Łędzkiński 14 lipca wydał zarządzenie powołujące Powiatowe Centrum Koordynacji Pomocy, do zadań którego należy prowadzenie działań koordynujących pomoc rzeczową i psychologiczną osobom poszkodowanym w wypadku oraz ich rodzinom i bliskim.

Siedzibą PCKP jest Powiatowe Centrum Społeczno-Gospodarcze w Łędzinach, ul. Łędzińska 24.

Kontakt z PCKP można uzyskać pod numerami:

032/ 216 78 19 (PCPR), 0608 379 383 (Lidia Żurek), 0664 414 124 (Marek Bania)

Wyodrębniony został rachunek bankowy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łędzinach, ul. Łędzińska 24, na który można wpłacać darowizny na rzecz ofiar wypadku i ich rodzin:

ING Bank Śląski SA

nr 56 1050 1399 1000 0023 1458 2715

z dopiskiem: "Darowizna na rzecz ofiar wypadku autokarowego w Serbii"

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tragicznym wypadku autokaru w serbskiej miejscowości Subotica.

RODZINOM I BLISKIM OFIAR

składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

**Przewodniczący i Rada Powiatu Bieruńsko-Łędzkińskiego
Starosta i Zarząd Powiatu Bieruńsko-Łędzkińskiego**



Niepewność, ból, oczekiwanie na wiadomości z Serbii.

- W wypadku zginęło dwoje łędzinian. 27 zostało poszkodowanych w różnym stopniu, w tym pięcioro bardzo ciężko. Kilka osób - może nawet osiem, dziesięć - wymagać będzie wieloletniego leczenia i rehabilitacji. Były to wczasy rodzinne i kolonie. Poszkodowane zostało niejednokrotnie po 2-3 osoby z jednej rodziny, a biorąc pod uwagę koligacje - znacznie więcej - mówi Aleksandra Skwara - Zięciak, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

- W pierwszym momencie skupiliśmy się na zapewnieniu pomocy finansowej. Były to zasiłki od tysiąca do trzech tysięcy złotych, w zależności od stopnia uszkodzenia, liczby osób poszkodowanych w rodzinie. Wiele rodzin potrzebowało tych pieniędzy na opłacenie wyjazdów do bliskich znajdujących się w szpitalach lub wyższych rachunków telefonicznych, na zakup benzyny albo różnych innych niezbędnych w tym momencie przedmiotów. Zapewniliśmy pomoc psychologiczną, doga-

daliśmy z pracownikami służby zdrowia (z publicznym ZOZ-em), że poszkodowani będą przyjmowani w pierwszej kolejności. W jednym przypadku załatwiliśmy wózek inwalidzki.

Uruchomiliśmy specjalne konto, na które można wpłacać pieniądze na pomoc poszkodowanym. Pamiętajmy, że poszkodowani pozyskali z różnych źródeł (MOPS, Caritas, Kompania Węglowa) pomoc doraźną, ale naprawdę duże potrzeby dopiero się pojawiają. Związane będą z zakupem środków pomocowych dla ciężko rannych w wypadku, na rehabilitację. Narodowy Fundusz Zdrowia czy Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie wszystko i nie w każdej wysokości mogą dofinansować. O ile w przypadku zdarzenia losowego nie bierze się pod uwagę kryterium dochodowego, to potem - działając w oparciu o przepisy ustawy o pomocy społecznej - już tak. Dla wielu rodzin pokrycie tych wydatków może być ponad ich możliwości. /R/



W kościele Matki Boskiej Różańcowej 19 lipca pożegnano Natalię Zwolińską, córkę przewodniczącego Solidarności'80 w kopalni Ziemowit. Dziewczynka była pierwszą zidentyfikowaną ofiarą wypadku. Na wczasy w Bułgarii pojechała z rodzicami. 15 września Natalia obchodziłaby 10 urodziny - Wiele myśli przychodzi nam dziś do głowy, wiele pytań, na które nie znajdziemy odpowiedzi. Boskie plany często nie są dla nas zrozumiałe - mówił w czasie homilii ks. Rufin Śladek, emerytowany proboszcz z Giszowca.



Górnicy i łędzinianie pośpieszyli z pomocą, z darem krwi.



W uroczystości pogrzebowej Natalii Zwolińskiej wziął udział burmistrz Wiesław Stambrowski. Sławomir Siemieniuch został pochowany w rodzinnym Ostrowcu Świętokrzyskim.

Szachowy mityng

Wzajemne wizyty szachistów łędzińskich w nadreńskim mieście Altrip i tamtejszych szachistów u nas, podczas których rozgrywane są mecze towarzyskie i otwarte turnieje, to już nie tylko imprezy sportowe w obydwu miejscowościach. Stopniowo urosły one do rangi dużych lokalnych wydarzeń. Rozszerza się też krąg ich uczestników. Gospodarze, zarówno polscy, jak i niemieccy, starają się urozmaicać gościom program pobytu, między innymi poprzez organizowanie spotkań, pikników, wycieczek po okolicy bądź zwiedzanie zabytków i miejsc pamięci, przeprowadzanie turniejów z udziałem okolicznych klubów szachowych itp. Tradycją tych wizyt stały się oficjalne spotkania szachistów z władzami Łędzin lub Altrip.

► Tak było i tym razem. Tegoroczna, czwarta już, wizyta w Łędzinach przedstawicieli Schachklub 1926 Altrip rozpoczęła się oficjalnie w Urzędzie Miasta 25 lipca. Gości z Niemiec oraz działacze i zawodników Klubu Szachowego Górnik Łędziny powitał przed ratuszem burmistrz Wiesław Stambrowski. Nie krył swego uznania zwłaszcza dla czterech niemieckich szachistów (Lorenz Waffenschmidt, Reiner Jelinski, Kornel Kelemen i Ernst Oberwinkler), którzy 1200-



FOTO: KRYSZTOF BEDNARCZYK

Pamiątkowe zdjęcie - jak zwykle na schodach w ratuszu.

kilometrową trasę z Altrip do Łędzin pokonali w siedem dni... na rowerach. Pozostali goście przylecieli samolotem do Pyrzowic, skąd przedstawiciele łędzińskiego klubu przewieźli ich do hotelu w Tychach.

W ratuszu - przy kawie, herbacie i kołoczku - rozmawiano o wszystkim. Od szachów począwszy, a na możliwościach współpracy społeczności oby-

dwu miast skończywszy (rolę tłumacza, na prośbę szachistów, grzecznościowo pełniła Ewelina Goczoł).

Norbert Kugel - prezes SK 1926 Altrip przedstawił historię i osiągnięcia swojego 35-osobowego, ciągle rozwijającego się klubu (18 członków to czynni zawodnicy, uczestnicy rozgrywek ligowych). Wymieniono też okolicznościowe upominki.

W sobotnie przedpołudnie odbył się tradycyjny, ósmy już, towarzyski mecz szachowy Łędziny - Altrip (tempo gry 40 pos./2 h + 0,5 h). Miejscem rozgrywek była piękna sala konferencyjna firmy Drewsmol, udostępniona przez Józefa Smolorza. Tym razem toczono bój aż na dwunastu szachownicach, co stanowi rekord w dotychczasowych rozgrywkach. Nasi szachiści zrewanżo-



Pierwsza drużyna Łędzin z pucharem. Od lewej B. Dzierżak, S. Lizak, R. Król, D. Gondzik.



Rozkosze łamania głowy. Z prawej Paweł Kwaśniewski.

FOTO: WM

wali się gościom za ubiegłoroczną porażkę 4:5 i po bardzo zaciętej i wyrównanej walce wygrali mecz 7:5. Łędziny reprezentowali (w kolejności szachownicy): Dawid Gondzik, Sebastian Lizak, Bogusław Dzierżak, Marek Lizak, Józef Kaleta, Jan Skutela, Rafał Król, Jan Lubecki, Bogusław Gondzik, Aneta Gierga, Paweł Kwaśniewski i Marian Kwoka. Goście wystąpili w składzie: Jeans Mink, Dominique Sottel, Gusti Grunfeld, Norbert Kugel, Lorenz Waffenschmidt, Andreas Zeilfelder, Reiner Jelinski, Uwe Melchow, Stanislaus Legierski, Kornel Kelemen, Siegfried Strittmatter i Ernst Oberwinkler. Kapitanami obydwu reprezentacji byli prezesi klubów: Bogusław Dzierżak i Norbert Kugel.

Sobotnie popołudnie szachisści spędzili razem w siedzibie klubu i w kawiarni w ośrodku Centrum, w którym w niedzielne przedpołudnie rozegrano oficjalne IV Międzynarodowe Drużynowe Mistrzostwa Łędzin w szachach błyskawicznych (tempo gry 5 minut na zawodnika) o puchar burmistrza. Rywalizowało 10 czteroosobowych zespołów (niestety, nie dojechali szachisści z czeskiego Uničova, naszego miasta partnerskiego). Goście z Altrip zrewanżowali się za sobotnią porażkę. Wygrała ich I drużyna (Jeans Mink, Norbert Kugel, Andreas Zeilfelder i Dominique Sottel) uzyskując 33 pkt. O dwa punkty wyprzedziła ona I ekipę Górnika Łędziny (Dawid Gondzik, Sebastian Lizak, Bogusław Dzierżak i Rafał Król). III lokatę wywalczyła Jedynka Tychy (25 pkt), a IV Unia Bieruń Stary (23 pkt). Kolejne: Podlesianka Katowice, SK Altrip II, Tęcza Tychy, Diagonalia Imielin, KSz Górnik Łędziny II i SK Altrip III.

Trzy najlepsze drużyny turnieju otrzymały z rąk burmistrza Wiesława Stambrowskiego okazałe puchary oraz upominki sportowe. Ponadto I zespół z Altrip dostał puchar dla najlepszego zespołu zagranicznego.

Po wielkich emocjach sportowych przyszedł czas na wyluzowanie się i wypoczynek. Po niedzielnym obiedzie nadreńscy goście spacerowali



Goście wystąpili w koszulkach klubowych.

po Tychach, a w poniedziałek, w towarzystwie łędzińskich kolegów, zwiedzili Browary Tyskie, w tym linię produkcyjną i Muzeum Piwowarstwa, co sprawiło im ogromną radość, jako że bardzo cenią sobie tutejsze piwo. Wycieczkę zorganizował i pilotował Krzysztof Bednarczyk z UM. Po południu, już na lotnisku w Pyrzowicach, Józef Kaleta i Jan Lubecki wraz z Mariolą Jaromin w roli tłumacza pożegnali serdecznie swoich gości.

Znakomicie rozwijające się kontakty szachistów z Łędzin i Altrip stanowią dowód, że

"oddolna inicjatywa" przynosi efekty nie gorsze efekty od oficjalnych starań i działań władz czy instytucji. Trzeba tylko mocno chcieć i nie zrażać się przeciwnościami.

W 2000 roku do takiego wniosku doszli Józef Kaleta, członek zarządu KSz Górnik Łędziny i Stanisław Jegierski od lat mieszkający w Altrip, który po raz kolejny odwiedził rodzinne Łędziny. Obu panów łączy zamiłowanie do szachów (Jegierski grał i trenował w sekcji szachowej KS Górnik Łędziny, kierowanej przez Kaletę, na bazie której powstał obecny klub szachowy).

I tak od słowa do słowa postanowili nawiązać współpracę pomiędzy oboma klubami szachowymi. W lipcu 2001 r. 7-osobowa drużyna łędzińska pod wodzą Józefa Kalety udała się z pierwszą wizytą do Altrip, gdzie uległa gospodarzom w rozgrywce 3:4. W następnym lipcu Łędziny gościły 8-osobową reprezentację SK 1926 Altrip, ale znów minimalnie przegrały (3,5:4,5). Pierwsze drużynowe zwycięstwo łędzinianie odnieśli na wyjeździe w roku 2003 (5:4), a kolejne wygrane zanotowali w 2004 r. (6,5:3,5), w 2005 r. (6:2) i dwa lata temu (6:5). W końcowym rozrachunku ośmiu szachowych spotkań prowadzi 5:3.

Wiesław Stambrowski zadeklarował pomoc dla tak dobrze rozwijającej się współpracy Łędzin i Altrip na niwie sportowej. Może w najbliższym czasie zaowocuje ona rozszerzeniem na inne dziedziny? Tym bardziej byłoby to wskazane, iż niemieccy szachisści na każdym kroku podkreślali niezwykłą gościnność łędzinian oraz bardzo dobrą atmosferę towarzyszącą każdorazowo ich wizycie u nas.



Józef Kaleta w kolejnej szachowej potyczce.

Internet w każdym kącie

► Zapewnienie do 2013 roku dostępu do taniego i szybkiego internetu dla 90 % gospodarstw domowych oraz 100 % instytucji publicznych i przedsiębiorców na terenie Łędzin i 17 innych miast i gmin subregionu centralnego województwa śląskiego, ma zapewnić realizację projektu SilesiaNet. Inwestycja kosztować będzie w sumie ponad 79 mln zł, z czego blisko 65 mln zapłaci Unia Europejska. Za te pieniądze powstaną m.in. darmowe punkty dostępu do Internetu drogą radiową (hot-spoty), a coraz więcej spraw w urzędach będzie można załatwić przez Internet.

Badania Komisji Europejskiej pokazują, że w Polsce poziom rozwoju usług elektronicznych oraz dostępu do Internetu szerokopasmowego znacząco odbiega od wskaźników Unii Europejskiej. Projekt SilesiaNet jest odpowiedzią na istniejące problemy i ma na celu niwelowanie tych różnic oraz zmniejszenie obszarów objętych tzw. zagrożeniem wykluczenia cyfrowego. Projekt

został wpisany na listę przedsięwzięć planowanych do dofinansowania w ramach Programu Rozwoju Subregionu Centralnego. Oznacza to, iż dofinansowanie przewidziane jest w ramach ścieżki pozakonkursowej Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013.

Wiodącym partnerem projektu jest Ruda Śląska, która odpowiada za przygotowanie porozumienia w sprawie realizacji projektu oraz za opracowanie i przekazanie wytycznych i założeń technicznych do projektu partnerom, promocję projektu itd.

Właścicielem nowo wybudowanej infrastruktury technicznej będą zaangażowane w projekt jednostki samorządu terytorialnego. Zarządzanie infrastrukturą zostanie powierzone wyłonionym w drodze przetargu podmiotom. Trwałość projektu będzie zapewniona przez co najmniej 5 lat od daty finansowego rozliczenia projektu.

- Propozycję tę przyjęliśmy z dużym zainteresowaniem.

Uważam, że nasz udział w tym przedsięwzięciu znacząco przyspieszy dostęp do Internetu dla wszystkich mieszkańców Łędzin. Otrzymaliśmy już projekt Umowy o współdziałaniu między partnerami SilesiaNet oraz Wytyczne i założenia techniczne do opracowania inwentaryzacji i koncepcji dla projektu - mówi zastępca burmistrza Mariusz Żołna. - 21 sierpnia w Rudzie Śląskiej odbędzie się robocze spotkanie w sprawie ustalenia ostatecznej wersji umowy i terminu jej podpisania.

- Sprawa maksymalnego ułatwienia dostępu do Internetu to jedna z tych kwestii, które leżą mi mocno na sercu. Internet, nowoczesne technologie cyfrowe i komunikacyjne to warunek rozwoju i nasza przyszłość. Ustaliliśmy z wykonawcami, że wszędzie tam, gdzie wykonywane są lub będą jakiegokolwiek wykopy (ul. Palmowa, Matki Bożej Różańcowej i Długosza) będą wkładane w ziemię rury na kabel światłowodowy. Obojętne, czy dotyczyć to będzie wykopów związanych z oświetleniem, gazem,

wodociągami czy kanalizacją powstanie taka towarzysząca im infrastruktura. To zapewni nam tańsze rozprowadzenie sieci światłowodowej. Szacuje się, że 60-75% kosztów budowy takiej sieci stanowią roboty wykopowe - my chcemy to robić niejako "przy okazji". Ale to nie oznacza, że zaniebdujemy inne formy, na przykład Internet radiowy. Już w bliskiej przyszłości w kilkunastu punktach miasta będą zostaną ulokowane nadajniki pokrywające obszar Łędzin siatką połączeń internetowych (bezpłatnych do szybkości 127 kbit). Być może z budową urządzeń ruszymy jeszcze w tym roku, a najpóźniej w przyszłym roku. Liczę, że już w 2009 roku będzie można korzystać w Łędzinach z taniego lub wręcz z bezpłatnego dostępu Internetu. W niedługim czasie planujemy na ten temat spotkania szkolne i środowiskowe. Chcemy jeszcze w tym roku wykonać niezbędną inwentaryzację, dopiąć koncepcję realizacji i zawrzeć umowy z mieszkańcami. /R/

Wniosek o dużą kasę

► Kanalizacja to temat priorytetowy dla naszego miasta i nikt go "nie odpuszcza".

30 lipca w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie został złożony wniosek Łędzin o dofinansowanie z Funduszu Spójności Projektu pn. "Uporządkowanie gospodarki ściekowej w Gminie Łędziny".

Projekt przewiduje modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków Ziemowit, budowę około 82 km kanalizacji sanitarnej i budowę około 23 km kanalizacji deszczowej.

Łączny koszt realizacji projektu oszacowano na 194.228.520 zł, w tym kwota dofinansowania to 157.462.803 zł.

Ocena formalna złożonych dokumentów potrwa do końca sierpnia.

Kolejnym etapem będzie ocena merytoryczna wniosku. Podpisanie decyzji przez Komisję Europejską może nastąpić najprędzej w styczniu 2009 roku, natomiast zawarcie umowy o dofinansowanie przewiduje się na maj 2009 roku. /EK/

Trójka ma nowego dyrektora

► 4 lipca rozstrzygnięty został konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3 im. J. Ch. Ruberga w Łędzinach. Nowym dyrektorem została wybrana Elżbieta Ostrowska z Łędzin, która miała dwie kontrkandydatki. Zastąpi na stanowisku Joannę Piekłak.

Elżbieta Ostrowska pracuje w Trójce od 1 września 1989 r. (najpierw jako kierownik świetlicy szkolnej, od 2007 r. jako nauczyciel-bibliotekarz). Ukończyła studia magisterskie na kierunku bibliotekoznawstwo informacja naukowo - techniczna oraz studia podyplomowe w zakresie Nowoczesnego Kierowania i Zarządzania Szkołą. Jest nauczycielem dyplomowanym. W szkole sprawuje dodatkowo funkcję Lidera Wewnątrzszkolnego Doskonalenia Nauczycieli, organizuje szkolenia dla Rady Pedagogicznej. Ukończyła kursy kwalifikacyjne (pedagogika opiekuńczo - wychowawcza; oligofrenopedagogika) oraz wiele innych kursów, warsztatów i szkoleń doskonalących. W czerwcu tego roku napisała projekt

"Atrakcyjna szkoła-lepszy start" - Program Operacyjny Kapitał Ludzki na konkurs ogłoszony przez Marszałka Województwa Śląskiego. Z jej inicjatywy powstał zespół samokształceniowy nauczycieli bibliotekarzy powiatu bieruńsko-łędzkiego. Ułożyła program zajęć i spotkań zespołu, które odbywają się co dwa miesiące za każdym razem w innej szkole powiatu. Ścisłe współpracuje z Miejską Biblioteką Publiczną w Łędzinach, z którą zorganizowała wiele konkursów czytelników, np.: "O Laur Ruberga", "Książka jest dla mnie", "Moje miasto i region jest piękne". Opracowała i wdrożyła program "Edukacja europejska dla nauczania zintegrowanego" oraz program ścieżki międzyprzedmiotowej "Edukacja czytelnicza i medialna dla klas IV - VI".

Za pracę dydaktyczno-wychowawczą czterokrotnie otrzymała nagrodę Dyrektora Szkoły oraz nagrodę Burmistrza Miasta Łędziny za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno - wychowawczej (2003 r.). /R/

Kombatanci zmienili adres



Paweł Mondry przecina wstęgę podczas otwarcia siedziby kombatantów.

► Z dawnych pomieszczeń w budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej przy Łędzińskiej 86, przejętych przez Miejskie Przedszkole nr 1 na potrzeby niepełnosprawnych wychowanków, Łędzińscy kombatanci przeprowadzili się do nowego 20-metrowego lokalu w budynku przy ul. Łę-

dzińskiej 39, administrowanym przez Kuchnię Miejską. Nową siedzibę Koła Miejskiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Łędzinach uroczystie otwarto 11 lipca.

Jan Michniak, prezes koła, nie krył zadowolenia i serdecznie

podziękował burmistrzowi Wiesławowi Stambrowskiemu i Romanowi Buchcie - kierownikowi Kuchni Miejskiej za wynajęcie i wyposażenie byłego pomieszczenia biurowego między innymi w komputer i drukarkę. Podczas comiesięcznych zebrań zarządu koła i komisji rewizyjnej (w drugie piątki miesiąca o godz. 14.00) przy obsłudze

sprzętu komputerowego będzie pomagać Anna Jekielek, pracownica Kuchni Miejskiej. Umowę zawarto do 31 grudnia bieżącego roku. Po tym terminie budynkiem ma już administrować Miejski Ośrodek Kultury.

Łędzińskie koło skupia 13 członków rzeczywistych oraz 9 podopiecznych (żon po kombatantach). /WM/



Burmistrz Wiesław Stambrowski (pośrodku) i Piotr Buchta przyjęli kwiaty i podziękowania od Jana Michniaka.

FOTO: WM

Poszerzamy krąg przyjaciół

► Jak już wzmiankowaliśmy, na mocy uchwały Rady Miasta Łędziny, 20 czerwca została podpisana umowa o współpracy pomiędzy Miastem Revúca na Słowacji i Łędzinami. Revúca to drugi, po czeskim Uničovie, zagraniczny partner Łędzin.

W ramach współpracy gościliśmy już w 2007 r. w Łędzinach delegację Wydziału Planowania Strategicznego, Rozwoju Regionalnego i Turystyki gminy Revúca. Wówczas rozpoznano oczekiwania i potrzeby obu gmin, nakreślono formy i kierunki przyszłej współpracy. W lutym odbył się w Łędzinach turniej piłki nożnej z udziałem młodych piłkarzy z Revúcy.

Nawiązanie współpracy z Zespołem Szkół z Goławca pozwoli uczestniczyć w unijnym projekcie wymiany młodzieży w celu pozyskania środków z Funduszu Wyszehradzkiego na imprezy sportowe, edukacyjne i kulturalne dla dzieci i młodzieży.



Alicja Bobiec-Ptak i Mariusz Żoła podpisują wstępne porozumienie o współpracy Łędzin i Roccagorgi.

Informacje o podjętej współpracy między miastami zostały zamieszczone na stronie internetowej miasta Revúca.

Natomiast w dniach 27 czerwca - 3 lipca delegacja miasta w składzie: Mariusz Żoła, Krystyna Wróbel, Marian Ptaszkowski, Zdzisław Rudol, Piotr Gorzeń, Alicja Bobiec-Ptak serdecznie podej-

mowana była podczas rewizyty we włoskiej Roccagordze. Przypomnijmy, że delegacja z tego urokliwego miasteczka, położonego w odległości około pół godziny jazdy pociągiem od Rzymu, w regionie Lazio, gościła u nas w maju. Obecnie M. Żoła i A. Bobiec-Ptak podpisali wstępne porozumienie pozwalające



Herb Revúcy.



Herb Roccagorgi.

określić i przygotować fundamenty przyszłej współpracy i wymiany, głównie młodzieży z obu miast. Oficjalny dokument ma być podpisany podczas wizyty Włochów w Łędzinach w okolicach tegorocznej Barbórki. /R/

Bociany przed kamerą

W połowie lipca na naszym niebie można było zauważyć większą niż dotychczas liczbę bocianów. Związane to jest z pierwszymi lotami bocianie młodzieży. W tym roku w Łędzinach zagnieździło się pięć par tych pięknych ptaków. Przyleciały dość wcześnie, np. w Smardzowicach odnotowano ich przylot już 24 marca, w drugi dzień świąt wielkanocnych.



FOTO: ARC

"Nasze bociany" wystąpiły w programie telewizyjnym "Bliżej natury".

► Łędzińskimi bocianami, jak i tymi w sąsiednich gminach, od 6 lat zajmuje się ornitolog Zygmunt Ograbek. W Górkach, w czerwcu, obrączkował bociany w towarzystwie realizatorów programu przyrodniczego "Bliżej natury", nadawanego przez TVP Katowice. Nagrany program został wyemitowany na początku lipca.



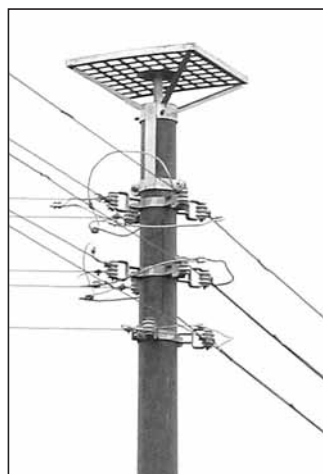
Strony dofinansowane przez:



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

W tym roku opuszczają gniazdo tylko dwa młode bociany. Trzeci został wyrzucony z gniazda, gdy jego dziób mierzył 75 mm, co świadczy, że miał ok. 23 dni. Poprzednie gniazdo w odległości ok. 50 m zbudowane było na jesienie w 1977 roku. Drugie gniazdo, założone na modrzewiu koło poczty, istnieje od 4 lat. W zeszłym roku przechyliło się i przed przylotem bocianów zostało zabezpieczone tak, aby się nie przewróciło. Bociany w szybkim tempie nadbudowały przechylone gniazdo. W tym roku wykluły się trzy pisklęta.

W Górkach w tym roku, jak twierdzą mieszkańcy, pojawiły się kolejne bociany i zaczęły zakładać nowe gniazda w dwóch miejscach. W tej sprawie interweniował na posiedzeniu komisji radny Alojzy Palka. Po rozeznaniu tematu miasto zamówiło platformę, a firma Vattenfall postawiła w jednym z tych miejsc nowy słup energetyczny i za-



Nowa platforma pod budowę gniazda.

łożyła platformę pod gniazdo. Być może wzorem Goławca i tutaj w przyszłym roku zagnieździ się nowa para bocianów.

Jeszcze tylko kilka tygodni możemy cieszyć się widokiem bocianów na naszym niebie. Gdy młode nabiorą sił i udoskonalą latanie, jak co roku odlecają do ciepłych krajów. W przyszłym roku ich przylot znowu nam oznajmi czy wiosna się spóźni czy nie - względem tej kalendarzowej. /PIOTR PALEJ/

Już tradycyjnie przy pięknej pogodzie pszczelarski ośrodek szkoleniowy Trutowisko Murcki na polanie Hamerla gościł 13 lipca uczestników dorocznego (siódmego) spotkania śląskich pszczelarzy i ich sympatyków, połączonego z obchodami 55-lecia założenia ośrodka.

► - Odwiedziło nas co najmniej tysiąc osób - mówi Edmund Bryjok z Łędzin - Górek, opiekun Trutowiska z ramienia Zarządu Śląskiego Związku Pszczelarskiego. - Cieszymy się tym bardziej, iż oprócz pszczelarzy z rodzinami w imprezie wzięło udział sporo zwykłych zjadaczy miodu.

Pelno było stoisk ze sprzętem do hodowli pszczół oraz produktami pszczelimi, jak i z wszelkimi napojami, kiełbaską z grilla, pieczywem, słodyczami itp., ustawionymi za uprzejmą zgodą Tadeusza Normana, nadleśniczego Nadleśnictwa Katowice.

Część oficjalną rozpoczęła msza dziękczynna w pawilonie Pszczelnik, odprawiona przez kapelana śląskich pszczelarzy ks. kanonika Jerzego Kempę z Bujakowa (właściciela sławnej pasieki). Do mszy śpiewał chór mieszany "Moniuszko" z Czechowic-Dziedzic pod dyrekcją Dariusza Nurzyńskiego i pod kierownictwem Stanisława Wiznera.

Po mszy wicewojewoda śląski Stanisław Dąbrowa i prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego Kazimierz Sabat, wręczyli zasłużonym hodowcom odznaki i medale. Wśród dziesięciu uhonorowanych przez prezesa SZP Zbigniewa Binkę pamiątkowymi statuetkami za zaangażowanie w rozbudowę i rozwój Trutowiska aż dziewięćcioro związanych jest z Rejonowym Kołem Pszczelarzy "Bieruń", z których sześcioro to łędzinianie: Anna i Edmund Bryjokowie, Krystyna i Oswald Krzemieniowie, Stanisław Jabłoński i Stanisław Sikora, a ponadto Waław Ścierański z Bierunia, Marian Pniok z Wesolej i Witold Stolarczyk z Kosztów. Dziesiątym jest Augustyn Paszek z koła tyskiego.

- Szczególne podziękowania należą się Edmundowi Bryfokowi. Ośrodek Trutowisko stał

Gościnne Trutowisko



Stoiska ze sprzętem pszczelarskim cieszyły się dużym zainteresowaniem hodowców.

się dla niego niemalże drugim domem - stwierdził prezes Binko.

W gronie 36 nowych mistrzów pszczelarskich w województwie był bierunianin Kazimierz Wiśniowski, prezes koła w Bojszowach.

Wicewojewoda Dąbrowa ujawnił, że w dzieciństwie bardzo chętnie pomagał swojemu dziadkowi w pasiece i marzył, by pójść w jego ślady. - Niestety, z marzeń nic nie wyszło, bo okazało się, że jestem uczulony na jad pszczeleli. Tym bardziej życzę hodowcom następców wśród swoich dzieci bądź wnuków.

Kazimierz Sabat pogratulował zarządowi ŚZP operatyw-

ności. Na pięć oficjalnie uznanych w całym kraju trutowisk dwa funkcjonują na jego terenie, a trzeci ma szansę na oficjalne uznanie.

Kwiaty i gratulacje złożyli pszczelarzom przedstawiciele władz Łędzin i powiatu bierunsko-łędzkiego: zastępca burmistrza wiceburmistrz łędzki Mariusz Żoła, przewodniczący Rady Powiatu Henryk Barcik i członek Zarządu Powiatu Marek Bania. W spotkaniu uczestniczył również Ludwik Jagoda, burmistrz Bierunia.

Adam Wilczyński z sekcji historycznej ŚZP przedstawił rys dziejów polskiego pszczelarstwa, w tym polskich trutowisk (łącznie ośrodkiem z założo-

nym w 1953 r. w Murkach przez Ludwika Niewiadomskiego, prezesa koła w Tykach, którego imię nosi obecnie to trutowisko).

Duże zainteresowanie wzbudził multimedialny wykład Cezarego Kruka z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli koło Puław pt. "Rola trutowisk w hodowli pszczoł". Według danych z 2006 roku w Polsce jest około 40 tys. pasiek skupiających około 1,1 mln rodzin pszczeleli. Tylko niecały promil pogłowia pszczoł (około 1 tys. rodzin pszczeleli) faktycznie uczestniczy w działalności hodowlanej. Mówca zaprezentował więc alternatywny model ho-

produktów. Między innymi z tego powodu konieczne jest wsparcie i promocja pszczelarstwa.

"Miód można importować nawet z odległych kontynentów, jednak zapylanie nie da się importować!" Wspierając pszczelarstwo gwarantujemy wysokie plony upraw rolniczych, dalsze istnienie milionów roślin i zwierząt, a tym samym jednocześnie dbamy o równowagę w środowisku naturalnym! W środowisku, którego częścią sami jesteśmy - o czym zbyt często zapominamy.

Pszczoły mogą nie być konieczne dla życia człowieka, ale są konieczne dla życia w ogóle!

dowli pszczoł w naszym kraju z naciskiem na bogactwo genetyczne linii hodowlanych, selekcję pni ojcowskich (wzrost roli trutowisk), tworzenie zespołów hodowlanych i selekcje rodzinową (matki reprodukcyjne powinny posiadać minimum 5-6 mln w zbiorniczkach nasiennych). Sporo osób zwiedziło hodowlę rodzin ojcowskich CT 46 oraz kilkaset ulików weselnych służących do hodowli matek pszczeleli.

Dalsza część spotkania była już w pełni biesiadą towarzyską. Do późnego popołudnia zabawił Zespół Śpiewaczy "Dąbie" z Dąbia w gminie Psary. Kierowana przez Annę Nagły i Mirosława Krawczyka grupa zaprezentowała zadziwiająco bogaty repertuar: pieśni biesiadne, ludowe, operetkowe itp., a nawet wodewil historyczno-kostiumowy "Damy i huzaury", oparty na znanym utworze Aleksandra Fredry. /WM, R/

Doceniając dorobek i działalność pszczelarzy z Koła "Bieruń" musimy im wytknąć, że nazwa koła po prostu wprawia w błąd. Podsumujemy pod rozwagę, czy nie byłoby poprawnie, a przy okazji elegancko i sympatycznie wobec Łędzin, zmienić nazwę koła?

Koło skupia pszczelarzy z sześciu miast i gmin (w tym Mysłowice i Oświęcimia), ale działa od lat w Łędzinach, w lokalu udostępnionym przez łędzki samorząd. Byłoby sympatycznie, aby było to koło łędzkie. A nazwę niech wymyślą sobie sami pszczelarze: Barć, Patoka, Piegrza, Toczek, a choćby nawet... Wylotek. Słownik pszczelarski jest piękny i bogaty. Można z niego zaczerpnąć, jak miodu z ula.

Strony dofinansowane przez:



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Wakacje z biblioteką

Plan zajęć Miejskiej Biblioteki Publicznej

14 sierpnia

- ▶ godz. 10.00: Centrala przy ul. Łędzińskiej 86: konkurs plastyczny - "Latający dywan czy rakieta - podróże w czasie"
- ▶ godz. 10.00: Filia nr 1 przy ul. Hołdunowskiej 39: konkurs recytatorski "Przyjaciele Słonia Trąbalskiego - recytujemy wiersze Juliana Tuwima"

21 sierpnia

- ▶ godz. 9.00: Centrala przy ul. Łędzińskiej 86: Piesza wycieczka "Szlakiem łędzińskich zabytków", w trakcie wycieczki konkurs na znajomość historii miasta połączony z ogłoszeniem wyników i rozdaniem nagród.

W razie niepogody konkurs: "Wybieramy Mistrza Scrabble", połączony z ogłoszeniem wyników i rozdaniem nagród.

28 sierpnia

- ▶ godz. 10.00: Centrala przy ul. Łędzińskiej 86: ogłoszenie wyników i rozdanie nagród w konkursach: "Przyjaciele Kaczki Dziwaczki - recytujemy wiersze Jana Brzechwy", "Latający dywan czy rakieta - podróże w czasie".
- ▶ godz. 12.00: Filia nr 1 przy ul. Hołdunowskiej 39: ogłoszenie wyników i rozdanie nagród w konkursie na projekt i wykonanie okładki książkowej oraz w konkursie "Przyjaciele Słonia Trąbalskiego - recytujemy wiersze Juliana Tuwima".

Do 29 sierpnia

Centrala przy ul. Łędzińskiej 86, Filia nr 1 przy ul. Hołdunowskiej 39 - w godzinach otwarcia placówek: "Książka moim przyjacielem"- krzyżówki, łamigłówki, rebusy, na znajomość literatury dziecięcej i młodzieżowej oraz gry planszowe.

Centrala przy ul. Łędzińskiej 86 w godzinach otwarcia placówek: możliwość korzystania z bezpłatnego dostępu do Internetu.

Uczestnikom konkursów plastycznych Biblioteka zapewnia niezbędne materiały, tj. bloki, kredki, farby, klej, kolorowy papier.



W naszych łędzińskich księżnicach jest jeszcze do zakupu praca przedstawiająca zarys dziejów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łędzinach, wydana z okazji jej 60-lecia. Zeszyt prezentujący dorobek MBP to ciekawy, pełny faktów i nazwisk przyczynek do oceny czytelnictwa i stanu łędzińskiej kultury. Książka jest do nabycia w cenie 3,67 zł - po kosztach własnych wydawcy. Autograf autora jest podobno gratis, ale tego do końca nie jestem pewien, bo do

dziś nie otrzymałem ani zeszytu, ani autografu. Cóż, jak wielu innych szybciej doczekam się pewnie kolejnego zdjęcia... /R/

Dwa złote za kąpiel

Do 29 sierpnia włącznie dzieci będą mogły korzystać na pływalni krytej Ośrodka Centrum z wakacyjnych biletów ulgowych: 2 zł za pierwszą godzinę. Ulga ta, w ramach akcji "Fundacja Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki - dzieciom", obowiązuje od poniedziałku do piątku, do godz. 15.00. /wm/

WAŻNE TELEFONY (032...)

BEZPIECZEŃSTWO

- Komenda Powiatowa Policji tel. dyżurnego: **32-33-200**
32-33-255
- Straż Miejska **21-66-511 wew. 32**
- Straż Pożarna Tychy **227-20-11, 227-30-22**
lub 998
- Ochotnicza Straż Pożarna **216-62-57**

ZDROWIE

- Pogotowie Ratunkowe w Tychach **219-38-43**
327-49-99
lub 999
- Pogotowie Ratunkowe w Łędzinach **326-75-84**
326-75-85
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Tychach **325-42-80/ -81**
- MZOZ **216-77-01**
- Przychodnia Specjalistyczna **326-73-74**
326-62-53
326-64-47
- Zespół Pracowni Rehabilitacyjnych
- Przychodnie Rejonowe:
Nr 1, ul. Fredry 17: **216-60-59**
Nr 2, ul. Asnyka 2: **216-62-87**
- Filia Goławiec, ul. Goławiecka 64: **216-70-31**
NZOZ "Centrum Medyczne" **326-64-54/ -55**
Gabinet Stomatologiczny "Obdent" **216-70-16**
- Apteki:
"Marta" **216-60-31**
"10" **216-78-37**
"Prywatna" **216-71-79**
"Melisa" **216-60-64**
"Centrum" **326-64-54**
"Pod Szybem" **326-73-74 wew. 43**

MIASTO

- Urząd Miasta Łędziny **21-66-511, 21-66-291**
21-66-301, 21-66-512
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej **216-67-91**
- Kuchnia Miejska **216-75-08**
- Świetlica Socjoterapeutyczna **326-63-96**
- Ecorec **326-79-90, 326-79-91**
- baza przy ul. Fredry **216-60-20**
- PGK Partner **216-61-23, 216-75-26**
- Miejski Ośrodek Kultury **326-78-33**
- Miejska Biblioteka Publiczna **21-67-509**
- Fundacja RSiKF - Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny Centrum **326-27-00, 326-71-02**

POWIAT

- Starostwo Powiatowe w Bieruniu **216-38-20**
216-38-27
fax **326-92-87**
216-79-19
- Wydział Komunikacji
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie **216-78-19**
- Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego **216-63-30**
- Powiatowy Urząd Pracy w Tychach - Filia Łędziny **216-79-71**
- Powiatowy Rzecznik Praw Konsumenta **324-25-33**
- Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tychach **227-52-47**

ZGŁASZANIE AWARII

- Pogotowie Elektroenergetyczne **303-21-55 lub 991**
- Pogotowie Gazowe w Tychach **227-31-24 lub 992**
- Pogotowie Ciepłownicze **216-70-42 wew. 5440**
lub 693-174-143
- Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne **227-40-31 do 32 lub 994**
- RPWiK SA Tychy Oddział Bieruń (Ściernie) **32-69-632**
- zgłaszanie awarii: od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00
- w pozostałych godzinach oraz w weekendy pod numerem: **325-70-00**
(dyspozytor RPWiK SA Tychy)
- Informacja telefoniczna - Biuro numerów **118-913**



LISTY

List otwarty Radnych miasta Łędziny

W nadziei na rychłą poprawę fatalnego stanu nawierzchni dróg i chodników oczekujemy, iż niniejsze pismo opublikuje Pan w naszym czasopiśmie samorządowym "Łędziny - teraz!" w formie listu otwartego do mieszkańców.

W czasie XXIX posiedzenia sesyjnego Rady Miasta Łędziny w dniu 3.06.08. Radny Kazimierz GUT zgłosił wniosek następującej treści cytując "wnioskuję o natychmiastowe przystąpienie do rozmów z Zarządkiem Starostwa Bieruńsko-Łędzkiego w temacie współfinansowania modernizacji dróg powiatowych na terenie Łędzin. Negocjacje te powinny zakończyć się konstruktywnym stanowiskiem obydwu samorządów, pozwalającym na wyasygnowanie stosownych kwot pieniężnych w ich budżetach na 2009 rok" - koniecznie cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Pan Piotr Gorzeń nie poddał tego wniosku pod głosowanie, argumentując, iż wniosek ten jest niezgodny z zapisami ustawy o samorządzie gminnym i powiatowym.

Nastąpiła polemika pomiędzy Przewodniczącym a wnioskodawcą.

Różnica zdań co do treści merytorycznej wniosku prawdopodobnie wynika stąd, że Przewodniczący oparł swoje rozumowanie na zapisach rozdz. 2 art. 4 ust. 1 pkt 6 ustawy o samorządzie powiatowym, natomiast Radny na zapisach art. 8 ust. 1 pkt 2a ustawy o samorządzie gminnym i art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie powiatowym.

Mówiąc wprost: współpraca gminy i powiatu jest prawnie dopuszczona. Skutecznie jest też stosowana przez gminy ościenne takie jak: Bieruń, Imielin czy Bojszowy oraz Łędziny... ale w poprzedniej kadencji. W naszej ocenie współpraca między Starostwem powiatowym a Gminą Łędziny w temacie dróg powiatowych takich jak: ul. Łędzińska, ul. Hołdunowska, ul. Pokoju czy Oficerska jest nie tylko wskazana, ale i konieczna.

Przytoczymy tu najistotniejsze argumenty:

Katastrofalny stan nawierzchni drogowej i ciągów pieszych i wynikający stąd niski stan bezpieczeństwa.

Wielkie natężenie ruchu komunikacyjnego wynikającego między innymi z tranzytowego charakteru tychże ulic.

Przy szczupłości środków finansowych będących w dyspozycji obu samorządów racjonalnym rozwiązaniem jest łączenie tych środków w celu przyspieszenia realizacji inwestycji.

Zastosowanie w procesie modernizacyjnym technologii tzw. "cichych asfaltów" obniży poziom hałasu tak szkodliwego dla zdrowia ludzkiego.

Podniesienie wyglądu estetycznego naszego miasta.

Wymienione ciągi komunikacyjne są w najgorszym stanie, a przenoszą ruch komunikacyjny o największym natężeniu wynikającym między innymi z ich tranzytowego charakteru.

Ponadto ulice te są również centralną osią komunikacyjną miasta Łędziny ze wszystkimi wynikającymi z tego powodu uciążliwościami dla mieszkańców.

To tylko niektóre z ważniejszych powodów przemawiających za konstruktywną współpracą obydwu samorządów. W przeciwnym wypadku może zaistnieć taka sytuacja, że postępujący proces degradacji będzie szybszy niż proces naprawy. Bezwzględną koniecznością jest więc rychła modernizacja. Rychła modernizacja pozwoliłaby na uwolnienie środków finansowych obu samorządów i skierowanie ich na inne cele w zakresie ustawowym, zwiększyłaby bezpieczeństwo w ruchu kołowym i pieszym.

Takie działanie nie wyklucza absolutnie dbałości o rozwój infrastruktury sieci dróg gminnych. A jak wygląda ta dbałość o drogi gminne?

Obecna polityka władz Miasta dotycząca dróg gminnych wygląda następująco:

Ulica Żeromskiego i Aleja MB Różańcovej - faza projektowo-przygotowawcza.

Ulica Długosza - faza projektowo-przygotowawcza od kilku lat.

Ulica Palmowa - faza realizacji inwestycji kosztującej budżet gminy 1 mln 90 tys. złotych za 267 metrów drogi.

Tak wygląda rzeczywistość. Obiektywnie trzeba stwierdzić, że obecne władze starają się uzyskać maksymalną ilość środków zewnętrznych, bez których niektóre inwestycje po prostu nie ruszą z miejsca. Zaniepokojenie budzi jednak fakt nie tyle przedstawienia wielkiej ilości złożonych wniosków, ale ich jakość merytoryczna oraz celowość odnośnie niektórych inwestycji.

Modernizacja głównych dróg w Łędzinach wpłynie również na poprawę nastrojów społecznych oraz da dobre świadectwo o włodarzach Gminy i Powiatu.

Wniosek o współpracę za Starostwem nie jest jakimś wymysłem czy kaprysem kilku Radnych. Wynika on wprost z oceny istniejącego stanu oraz determinacji w dążeniu do jego zmiany.

Nadmienić tu trzeba, że główne ciągi komunikacyjne służą wszystkim mieszkańcom nie tylko gminy czy powiatu, ale również innym obywatelom z całego kraju i zagranicy poruszających się po tych drogach w obrębie Łędzin.

Dla nas, łędzińskich Radnych podpisanych niżej, nie stanowi istotnego problemu sposób prowadzenia obrad sesyjnych. Błądzenie nierozłącznie wpisane jest w ludzką naturę i nie jest grzechem. Grzechem natomiast jest tkwienie w błędach. Dlatego patrząc z tego punktu widzenia jest to problem marginalny. A w odniesieniu do wyzwań, które stoją przed nami wręcz śmieszny. Problemem zasadniczym jest zmiana sposobu i stylu rządzenia tak, by na czoło niezmiennie wybijały się tylko i wyłącznie interes całej naszej wspólnoty gminnej. Pięknie ujął to w swoim wywiadzie dla miesięcznika "Łędziny - teraz" nr 3 (marzec 2008) Pan Przewodniczący Rady Piotr Gorzeń, cytując: "mimo wszystko wierzę, że można coś zrobić, jeżeli się tylko chce, zna miasto i rozumie potrzeby jego obywateli, ma czas dla zwykłego mieszkańca oraz wsparcie lub przynajmniej zrozumienie u innych samorządowców" - koniec cytatu.

Panie Przewodniczący, pora tę piękną i słuszną deklarację przekuć w czyn. Łędziny czekają!

Radni Rady Miasta Łędziny V kadencji (w porządku alfabetycznym): Kazimierz Gut, Marek Korba, Tomasz Noras
(Pisownia oryginalna - red.)
* * *

Temat stanu dróg i ulic w mieście oraz współpracy Gminy Łędziny i Powiatu Bieruńsko-Łędzkiego w zakresie jego poprawy nie pierwszy i na pewno nie ostatni raz poruszony został na sesji Rady Miasta i na łamach naszego samorządowego miesięcznika.

- Przypomnę, co stwierdziłem na łamach "LT" w czerwcu bieżącego roku: "Kto administruje drogami ma ustawowe obowiązki i musi je realizować. Nie oczekujemy od powiatu prezentów. Chcemy, żeby powiat robił to, do czego jest prawnie zobowiązany. To, że inne gminy dokładają do remontu dróg, robią chodniki we własnym zakresie - to ich sprawa, kwestia budżetu. Jakikolwiek wymuszanie tego jest niezgodne z prawem. Nie mamy obowiązku finansować dróg powiatowych, ale mamy prawo oczekiwać, że powiat będzie realizować swoje obowiązki w tym zakresie także wobec mieszkańców Łędzin". I to zdanie ja osobiście podtrzymuję - stwierdza Mariusz Żoła, zastępca burmistrza, poproszony o ustosunkowanie się do treści listu.

- Nie będziemy finansować naszych dróg, które są w Łędzinach, ale są w gestii powiatu. Powiat powinien płacić za to, co do niego zależy, a my zapłacimy za swoje. Ulice Matki Bożej Różańcovej i Długosza są w Łędzinach. Są to drogi gminne, ale znajdują się w powiecie, służą mieszkańcom powiatu. Ile pieniędzy jest w stanie dołożyć powiat do dróg miejskich łędzińskich? Więc proponuję krakowskim targiem: niech każdy robi to, do czego jest ustawowo zobowiązany; to, co ma przypisane.

Też jestem zaniepokojony fatalnym stanem chodników na drogach powiatowych. Też zgadzam się z Radnymi, że stan dróg powiatowych jest zły i najwyższy czas, aby pan starosta wziął się do roboty. Powiat stara się nam wmówić, że jedynym źródłem finansowania dróg jest Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (tzw. ciche asfalty). Ale droga to nie tylko jezdnia, a powiat ma też inne środki budżetowe. Zatem niech powiat najpierw zadba o bezpieczne i ładne drogi, o bezpieczne i dobrze urządzone szkoły, a potem o pałac dla starosty mający powstać w miejscu, do którego nie ma jak dojechać (podczas kiedy budynek przy ul. Łędzińskiej 24 w trzech czwartych stoi pusty). Na starostwo ma być wydatkowane średnio po trzy miliony złotych rocznie przez trzy lata, a nam się mówi, że nie ma pieniędzy na inwestycje drogowe w Łędzinach!

To, że inne miasta i gminy dokładają się do dróg powiatowych to ich sprawa. Pewnie ich stać na to. My stoimy przed poważnymi wydatkami, przed budową kanalizacji, a to będzie oznaczać najpierw rozkopanie, a potem praktycznie budowę dróg miejskich od podstaw, bo w wielu przypadkach zostały one po prostu lichy wykonane, na złym podkładzie, z cienkim asfaltem. PGK Partner jako beneficjent i inwestor będzie musiał w czasie budowy kanalizacji zapłacić powiatowi za zajęcie pasa drogowego drogi powiatowej olbrzymie pieniądze. Pieniądze, które powinny posłużyć powiatowi na budowę... dróg powiatowych. Dlaczego mamy płacić dwa razy? ▶▶

►Radny Kazimierz Gut walczy o to, żeby ulica Lędzińska na koniec jego kadencji ładnie wyglądała. Ja go rozumiem. I zapewniam, że staramy się, żeby drogi miejskie wyglądały jak najlepiej. Na koniec kadencji zaprowadzę pana Guta na nasze drogi: MB Różańcowej, Długosza, Palmową i inne (Fredry od Hołdunowskiej do Targowiska; na załączek przyszłej drogi koło garaży na Hołdunowie) bo inwestycji drogowych będzie więcej.

Na zakończenie wyjaśnię jeszcze, że jeśli chodzi o ulicę Długosza, to przetarg na jej wykonanie jest planowany na październik. Przetarg na wykonanie ulicy MB Różańcowej odbędzie się prawdopo-

dobnie pod koniec sierpnia, ul. Żeromskiego jest zaprojektowana i jest zgłoszona do Regionalnego Programu Operacyjnego, a werdykt o przyznaniu nam środków na jej realizację zapadnie pod koniec grudnia, zaś ulica Palmowa kosztowała ok. 700 tys. zł.



Redakcja otrzymała również list podpisany przez tych samych radnych, nawiązujący do artykułu p.t. "Kto nie zaryzykuje ten nie dostanie" z lipcowego wydania "BIL. Lt!" z ich uwagami na temat przyszłego Centrum Konferencyjno - Kongresowego przy ulicy Pokoju 106 (byłego internatu szkoły górniczej).

Nie jesteśmy w stanie spełnić prośby o zamieszczenie tekstu w tym numerze gazety. Opublikujemy go na pewno w jednym z kolejnych wydań, stu procentowo zgadzając się ze stwierdzeniem autorów, że "Mieszkańcy powinni być zorientowani we wszystkich sprawach dotyczących się w mieście i urzędzie, począwszy od znajomości decyzji podjętych przez ich wybrańców, a na krajoznawczych wycieczkach skończywszy. W naszym głębokim przekonaniu od tego właśnie służy gazeta samorządowa".

Dziękujemy za listy. Korespondencję do redakcji prosimy kierować na adres Referatu Kultury UM lub drogą elektroniczną: petit_media@gazeta.pl.

REDAKCJA

O DAWNYCH LĘDZINACH I ICH MIESZKAŃCACH

Był kiedyś dwór w Lędzinach (II)

Kiedy kopalnia "Radość Henryka" zaczęła adaptować zabudowania byłego dworu na mieszkania dla swoich pracowników? Czy w 1900 roku? Kto tam mieszkał? - Tymi pytaniami zakończyliśmy pierwszą część wspomnień o lędzińskim dworze.

► W spisie 2.150 mieszkańców Lędzin z 1906 r. (naczelnikiem gminy był wówczas Klemens Ficek) wymieniono nazwiska 23 pracowników - górników kopalni (nazwiska i imiona spolszczone): Adamiec Klemens, Banaś (lub Banasz) Jakob, Bula Jan, Ciepły Michał, Długajczyk Jan, Gizdoń Józef, Graca Albert, Hachuła Klemens I, Hachuła Klemens II, Kajdasz Tomasz, Kajdasz Jan, Karbowin Jan, Karkoszka Paweł, Mikos Albert, Piegrzyk Franciszek, Pilczek Marcin, Pieczka Stanisław, Ścierański Paweł, Siwek Jan, Szendera Jan, Śliwiński Paweł, Stachoń Jan, Urbańczyk Albert.

Jedynie Jan Długajczyk mógł mieszkać w 1906 r. we dworze (Jan Długajczyk był protoplastą rodu, który rzeczywiście przez wiele późniejszych lat tam zamieszkiwał). Pozostali wymienieni nigdy w zamku, dworze ani owczarni nie mieszkali.

W owym czasie w kopalni rok sprawozdawczy zaczynał się 1 lipca i kończył 30 czerwca roku następnego. W latach 1903/4 do 1914/15 kopalnia nie wybudowała żadnych budynków. W wykazie wydat-

ków z lat 1901/2 do 1911/12 nie ujęto żadnych nakładów finansowych na budownictwo.

W latach 1900-1915 średnie zatrudnienie na kopalni wynosiło 67 pracowników (najmniej w roku 1905 r. - 51, najwięcej w 1907 r. - 96). Od 1916 r. - mimo trwającej wojny - stopniowo przebudowywano i modernizowano kopalnię, aby z początkiem 1920 r. przystąpić do budowy nowej kopalni "Piast". Z tego względu od 1916 r. liczba pracowników zaczęła stale wzrastać. W 1916 r. - do 104, w 1917 r. - do 198, w 1918 r. - do 296, a w 1920 do 529 pracowników. Dla takiej liczby zatrudnionych potrzebne były mieszkania.

W 1916/17 roku kopalnia wybudowała barak sypialny dla pracowników zamiejscowych. W 1918 roku "Radość Henryka" dysponowała jednym domem z 10 mieszkaniami w Kosztowach (tam była zlokalizowana sortownia kopalni) oraz dwoma budynkami urzędniczymi z czterema mieszkaniami dla sztygarów i asystentów.

W 1918/19 roku, celem uzyskania mieszkania dla kierownika ruchu kopalni, rozpoczęto przebudowę domu Siednera (willa za przejazdem). W roku sprawozdawczym 1919/20 kopalnia dysponowała już 17 mieszkaniami w Lędzinach i Smardzowicach, z czego sześć mieszkań było w domku byłej czeladzi (dosłownie: Gesidenschaft - nr 3 na planie opubli-

kowanym w poprzednim wydaniu) oraz dwoma mieszkaniami w owczarni byłego dworu (Schafhaus - na planie budynek nr 6).

W roku 1920/21 wspomina się o naprawach zamku, dworu i chlewu dla owiec. Na podstawie różnych sprawozdań dotyczących posiadanych mieszkań oraz czynszów pobieranych za mieszkania, należałoby przyjąć, iż zasiedlanie dworu i zamku przez pracowników następowało w roku 1917, 1918 i w latach późniejszych.

W 1962 r. rozpoczęto głębienie szybu wentylacyjnego "Piast". Wydobytą skałą zaczęto zasypywać dworskie stawy.

W 1964 r. spaliła się "stodoła pańska" (numer 11 na planie), a w dwa lata później stodoła - "szopa Stani". Po przeniesieniu rodzin mieszkających w budynkach nr 3 i 6 do familoka we dworze oraz bloków hołdunowskich przystąpiono do likwidacji budynków 3, 6, 8 (budynek czeladzi, owczarnia-2 i barak). Dwór zniknął! Znikły też stawy!

Przed wszystkim jednak odeszli ubodzy, bogobojni aczkolwiek pracowici i uczciwi ludzie, którzy tam mieszkali. Można by o nich dużo pisać, ale należałoby w tym spisie szczególnie przedstawić Pawła Sekułę, który od rana do późnego wieczora siedział na kobylicy wykonując pantofle, koryta, beczki, dorabiając w ten sposób do swojej emerytury. O Klemencie Zogrodniku, który swo-

imi ziołami leczył połowę Lędzin. O Jakubie Hamerli (od jego nazwiska pochodzi nazwa trutowiska położonego w lesie zamościańskim), o Strużynie (seniorze) i jego zegarkach oraz rybach łowionych w Potoku Ławeckim. O łącznikach (Grzei i Stani); o siongorzach mieszkających w owczarni, którzy wracając z lasu wraz z zachodzącym słońcem nieśli czasem na plecach parę tyczek - fasolek, aby dodatkowo zarobić kilka groszy dla rodziny. Można by pisać o stawach, w których płożyły się gęsi z północnego zakątka Lędzin (skoro świt leciały z poszczególnych zagród na swoje spotkania). O kąpiącej się w stawach w sobotni wieczór młodzieży, śpiewającej przy wtórze rechoczących żab. O karpicach, które w ciepłe wieczory pokazywały swoje grzbiety pod powierzchnią wody. O nietoperzach, które opuściwszy wieczorami swoje schronienia w starych więźbach dachowych budynków i stodół dworskich latały nad brzegami stawów... I jeszcze o wielu, wielu innych sprawach.

Dokładnie mogliby opowiedzieć o tym ci, którzy tam się urodzili, wychowali i pracowali, gdyż lepiej to wszystko czują. Ale niewielu już ich pozostało.

Ja pamiętam to jako dziecko, które tylko przechodziło tamtędy na skrót do szkoły. A i potem, przez wiele lat, byłem tam tylko przechodniem....

/RAFAŁ BULA, R/

Lędziny-teraz!

Awans

▶ **Zanim porozmawiamy o przyszłości, chciałbym wrócić do zakończonego sezonu i występów w MKS.**

Wielu może mówić, że ósme miejsce to słaby wynik, jeśli jednak przypomniemy, że podczas przygotowań do poprzedniego sezonu w meczach sparingowych trener miał do dyspozycji 10/-11-osobową kadrę, a przedsezonowym założeniem było utrzymanie się w klasie okręgowej, to myślę że spisaliśmy się naprawdę dobrze. Do kadry wchodziło coraz więcej juniorów, którzy w tym sezonie mogą stanowić o sile MKS.

▶ **Co pozostanie Ci najdłużej w pamięci z występów w MKS?**

▶ **Jaką przyszłość widzisz przed obecnym zespołem MKS?**

Myślę, stać go na to, by powalczyć w tym sezonie o wysokie miejsce w tabeli, Trener Rozmysłowski już w poprzednim sezonie stawiał na chłopaków, którzy wywalczyli tytuł mistrza tyskiej ligi juniorów. Teraz to może zaprocentować. Chłopcy są ograni w zespole seniorach i powinni pokazać swoje możliwości. Ja będę trzymał za nich kciuki i uważnie śledził ich występy w klasie okręgowej.

▶ **Tvoja dobra gra została zauważona przez działaczy GKS Tychy. Czy czujesz tre-**

▶ **Na jakiej pozycji będziesz występował? Z kim rywalizujesz o miejsce w składzie?**

To zależy od taktyki trenera Galei. Będę grał tam, gdzie mnie wystawi i nie pozosta-

Chciałbym wywalczyć sobie miejsce w pierwszym składzie tyskiej drużyny. Będzie to trudne, gdyż kadra jest w tym sezonie wyjątkowo mocna, ale będę się starał udowodnić na treningach i w czasie meczów, że mogę rywalizować z najlepszymi.

▶ **Jakie są Twoje marzenia sportowe?**

Chciałbym nadal rozwijać się sportowo. Co przyniesie przyszłość - zobaczymy. Być może

Cieszę się, że mogłem grać w drużynie MKS. Będę mile wspominać ten czas

Przede wszystkim atmosfera w drużynie, która panowała cały czas, mimo, że nieraz byliśmy krytykowani za nasze występy. Zdarzały się też spięcia, ale wtedy siadaliśmy po treningu czy meczu i próbowaliśmy rozwiązać problemy. Cieszę się, że mogłem grać w drużynie MKS. Będę mile wspominać ten czas. Może w przyszłości będzie mi dane zagrać z niektórymi kolegami w jednym zespole.

▶ **Zostałeś przez kibiców wybrany najlepszym piłkarzem MKS jesieni i wiosny. Co dla Ciebie oznacza takie wyróżnienie?**

Cieszę się, że swoją grą zdobyłem sympatię kibiców, ale nie osiągnąłem tego, gdyby nie cała drużyna. Chciałbym podziękować trenerowi Rozmysłowskiemu, który stawiał na mnie, dzięki czemu mój pierwszy sezon w seniorskiej piłce był tak udany.

▶ **mę przed występami w drugiej lidze?**

Trenera zawsze towarzyszy zawodnikowi, szczególnie tak młodemu jak ja, na tak wysokim szczeblu rozgrywek. Jednak staram się o tym nie myśleć. Pracuję solidnie na treningach, a z każdym kopnięciem piłki, z każdym rozegranym meczem, wszelkie obawy miną.

▶ **Jak zostałeś przyjęty w drużynie, w której występują zawodnicy z pierwszoligową przeszłością?**

Na początku miałem pewne obawy, jednak z czasem niepokój minął. W drużynie jest wspaniała atmosfera. Podczas treningów można podpatrywać doświadczonych zawodników, takich jak Krzysztof Bizacki czy Łukasz Wesecki, którzy zawsze służą dobrą radą. Myślę, że zaaklimatyzowałem się już w drużynie i mogę się skupić jak najlepszej grze.

nie mi nic innego, jak udowodnić swoją przydatność dla drużyny. Ale najlepiej czuję się w pomocy, tuż przed napastnikami.

▶ **Jakie zakładasz sobie cele sportowe przed najbliższym sezonem?**

będzie mi dane kiedyś zagrać w Realu Madryt czy Manchesterze United, o czym zawsze marzyłem J.

Rozmawiał: UNDEREK

Więcej o MKS Łędziny na stronie internetowej:
<http://www.mksledziny.pl/>

Tomek Matysek (wkrótce będzie obchodzić swoje 20 urodziny - urodził się 22.08.1988 w Tychach) jest wychowankiem MKS Łędziny. Na okres nauki w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Oświęcimiu przeniósł się do Unii. W zeszłym sezonie wrócił do Łędzin i stał się motorem napędowym MKS. W sezonie zdobył 14 bramek. Jest studentem katowickiej AWF.



FOTO: UNDEREK

Groch z kapustą



FOTO: APC

Marzena Maria Dolniak.

► Do 15 lipca do 1 sierpnia można było oglądać w holu Ratusza wystawę prac Marzeny Marii Dolniak "Cicer cum caule" (Groch z kapustą). Wernisaż odbył się w atmosferze żałoby, ogłoszonej po wypadku w Serbii, był cichy, pełen zadumy i refleksji. Otwarcia dokonała dyrektor MOK Joanna Figura, witając burmistrza Wiesława Stambrowskiego, artystów

i gości. M. M. Dolniak opowiedziała o sobie i swojej twórczości, zaprezentowała historie każdego wystawionego dzieła, opisała techniki jakimi te dzieła wykonała. Złożyła kondolencje mieszkańcom z powodu tragedii jaką przeżyły Łędziny i nasz powiat.

M.M. Dolniak jest absolwentką Wydziału Artystycznego Instytutu Plastyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Ścisłe współpracuje z Górnośląską Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Mysłowicach, na której ukończyła studia podyplomowe. Prowadzi impresariat Zespołu Artystycznego i Chóru "Tota Anima", działających przy tej uczelni. Zajmowała się projektowaniem wnętrz, pisze artykuły o sztuce. Uczestniczyła w wystawach plastycznych w kraju i zagranicą. W 2007 r. startowała w wyborach do Sejmu z listy Samoobrony.

W Łędzinach zaprezentowała 35 prac malarskich, graficznych i fotograficznych, które - zgodnie ze swoją dewizą życiową - traktuje jako chwile wydarte przemijaniu, a jednocześnie jako próby ocalenia naszej tak krótkiej obecności na tym łożu padole. Oglądając prace zgromadzone na wystawie mogliśmy - jak chce artystka - oszukać czas, ciesząc się widokiem tego, czego tak naprawdę już w tym momencie nie ma. Mogliśmy również, w chwili zadumy, dostrzec w tych obra-

zach i fotografiach piękno natury, które często omijamy niezauważone, bo pędzimy w pogoni za własnym przeznaczeniem.

Na pytanie czym są te obrazy artystka odpowiada: "są mną, są przetworzoną wizją, zapamiętanym widokiem, bo przecież na prawdę nie maluję to co jest, ale to co wydaje mi się, że widzę, albo chciałabym zobaczyć. To taki mały obszar całkowitej wolności, w którym mogę zrobić wszystko. Liczy się tylko moje odczucie. Dokładnie wiem, co oznacza dla mnie każdy z tych obrazów, to kartki z mojego pamiętnika, moje życie zatrzymane na płótnie. Pamiętam radość malowania, pamiętam też łzy, przez które nie mogłam dostrzec koloru farb, dlatego moje prace są tak różne. Nie trzeba więcej pisać i mówić o moich obrazach. Ja dzięki nim już coś zobaczyłam i zostawiłam. Teraz Wasza kolej, przyjrzyjcie się i odnajdujcie to, co chcecie odnaleźć - albo coś odnajdzie Was".

- Wystawa M.M. Dolniak była wystawą pełną uczuć ciepła i wizji przemijających chwil życia. Zwiedzający określili ją jako zupełnie inną, pełną mistycyzmu i tajemniczości. Serdecznie dziękuję artystce, że pomimo żałoby w Łędzinach tak pięknie wprowadziła nas w świat sztuki i pokazała fenomen przemijania - powiedziała Joanna Figura. /wm, r/

Zwyciężyły gołębie Wróbla

► Piętnasty, ostatni już lot gołębi pocztowych starych z Oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych w Łędzinach (obejmującego pięć sekcji: Łędziny, Hołdunów, Chełm Śląski, Ławki i Dzieckowice), w ramach tegorocznych mistrzostw Polski, odbył się 26 lipca. Ptaki pokonały trasę z Oldenburga w Niemczech o długości 827 km. Najszybciej przyleciał 5-letni lotnik Ryszarda Janasa z sekcji chełmskiej (15 godzin, 11 minut, 52 sekundy). Osiągnął średnią prędkość około 54,5 km/godz - stosunkowo niedużą, ze względu na wielki upał panujący tego dnia. Drużynowo wyścig wygrała ekipa lotników Bogusława Wróbla (z Imielina, ale z sekcji Hołdunów). Gorszy wynik miały gołębie Tadeusza Stawiarza (Hołdunów) i Franciszka Hachuły (Łędziny).



FOTO: WM

W sekcji Łędziny. Kontrola obrączek gołębi przed lotem.

Bogusław Wróbel przypieczętował swoje końcowe zwycięstwo w ramach oddziału w kategorii hodowców. Kolejne czołowe lokaty wywalczyli: prezes oddziału Jerzy Drabik (Łędziny), Tadeusz Stawiarz (Hołdunów), Piotr Szankin (Łędziny), Zygmunt Patalong, Roman Słosorz (obaj Hołdunów), Franciszek Hachuła

(Łędziny), Roman Janota, Piotr Okoń (obaj Hołdunów) i Jerzy Bobla (Ławki).

- Z Bogusławem Wróblem zamieniliśmy się miejscami w stosunku do roku ubiegłego - mówi prezes Drabik. - Przez pierwszych siedem wyścigów prowadził Witold Musik z Ławek, następnie ja, a po 13 locie na prowadzenie wysłał

drużyna Wróbla i utrzymała je do końca. Cieszę się, że po raz pierwszy od 10. lat udało się nam przeprowadzić wszystkie z zaplanowanych lotów, nic nie zmusiło nas do odwołania bądź unieważnienia jakiegokolwiek wyścigu. W mistrzostwach uczestniczyło aż 98 hodowców z oddziału i około 3.900 ich lotników, a ukończyło je 63 hodowców i około 2.500 gołębi. Indywidualnie zwyciężyła 3-letnia samiczka (PL-162-05-3043) z ekipy hodowcy Ryszarda Kuli z Dzieckowic.

Na 10 sierpnia zaplanowano lot próbny (z Toszka - 54 km) do mistrzostw gołębi młodych, czyli urodzonych już w tym roku. Przez kolejnych pięć niedziel będą się one ścigać na coraz to dłuższych trasach, od 112 do 307 km. Życzymy im pomyślnych wiatrów! /wm/

Miejski Ośrodek Kultury w Łędzinach
ogłasza

KONKURS FOTOGRAFICZNY "WAKACJE W OBIEKTYWIE"

Każdy uczestnik może zgłosić do konkursu max. 3 zdjęcia o wymiarach min. 10x15. Tematem zdjęć może być przyroda, architektura oraz człowiek. Warunkiem jest by zdjęcia były fotograficznym zapiskiem tegorocznych wakacji.

Uczestnikami mogą być dzieci i młodzież w wieku od 9 do 20 lat.

Prace należy składać do dnia 26. 09. 2008 r. w siedzibie MOK przy ulicy Holdunowskiej 39

Regulamin konkursu oraz szczegółowe informacje o konkursie dostępne w MOK Łędziny ul. Holdunowska 39; tel: 032 32 67 433

ZAPRASZAMY!!!

Miejski Ośrodek Kultury w Łędzinach
ogłasza

KONKURS PLASTYCZNY WAKACJE W MIEŚCIE

Prace wykonane na formacie A3 w dowolnej technice: (np. farby, pastele, kolaż, rysunek ołówkiem lub węglem) należy składać do dnia 29 08 2008 r. w Miejskim Ośrodku Kultury przy ulicy Holdunowskiej 39, I piętro.

Regulamin konkursu dostępny w MOK Łędziny ul. Holdunowska 39; tel: 032/ 326 78 33

Serdecznie zapraszamy!!!



Zachęcamy wszystkich mieszkańców miasta do przyłączenia się do akcji "ŁĘDZINY W INTERNECIE".

Wszystkich, którzy są w posiadaniu atrakcyjnych fotografii ukazujących walory naszego miasta (zabytki, krajobrazy, architektura itp.) prosimy o przekazanie ich - najlepiej formie cyfrowej - do Urzędu Miasta Łędziny - Referat Kultury, ul. Łędzińska 47.

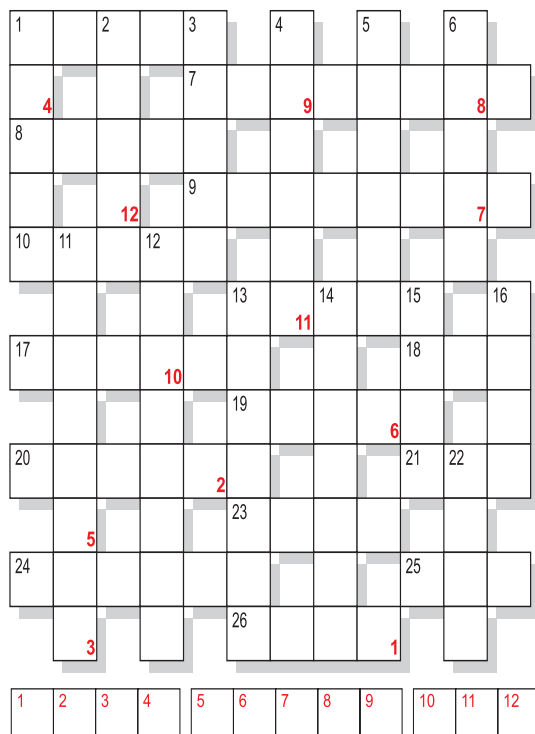
Wybrane fotki zostaną zamieszczone na tworzonej nowej stronie internetowej miasta Łędziny.

Wszystkie oczywiście zostaną opatrzone podpisem właściciela (autora).

Liczba zdjęć nieograniczona, format dowolny.

Autorzy wybranych zdjęć zostaną nagrodzeni.

Zapraszamy do przyłączenia się do naszej akcji!



ZNACZENIE WYRAZÓW

Poziomo: 1. Błazen, arlekin. 7. Dzielnica z parafią ewangelicko-augsburską. 8. Gatunek kawy arabskiej. 9. Pastyłki z apteki. 10. Górna część złoza w strefie wietrzenia lub zimowe nakrycie głowy. 13. Narośl na roślinach wywołana nakłuciem przez gąsienicę. 17. Faza Księżycy. 18. Ptak nie latający, podobny do strusia. 19. Pierwiastek chemiczny o symbolu Rn. 20. Imię księcia, który zatwierdził w 1242 r. Łędziny na własność Klasztoru Benedyktynów w Staniątkach. 21. Sieć na ryby. 23. Praołbrzym zrodzony z lodów Północy i żarów Południa pokonany przez Odyńa i jego braci. 24. Czesław, który śpiewał o dziwnym świecie. 25. Spód. 26. Bezpieczna schronienie.

Pionowo: 1. Ratunek. 2. Rycerz z Miechowa, który w 1160 r. był właścicielem terenów obecnych Łędzin. 3. Chałupa. 4. Duża odległość od powierzchni do dna zbiornika wodnego. 5. Książd Jan (1872-1943), którego imieniem nazwano żółty szlak turystyczny z Brzezinki do Bierunia Starego. 6. Dawna wieś, obecnie część Łędzin. 11. Kopalnia. 12. Ulica równoległa do Lipowej i prostopadła do Modrej. 13. Dawniej: firanka okienna lub zasłona przy łóżku. 14. Nasze miasto. 15. Uzasadnienie. 16. Kilka batalionów. 22. Patronka kościoła przy ul. Kontnego.

jurbanczyk1@gmail.com

Litery z pól dodatkowo ponumerowanych od 1 do 12 dadzą rozwiązanie krzyżówki.

Upominki promocyjne Urzędu Miasta za nadesłanie prawidłowych rozwiązań krzyżówki z numeru lipcowego ("Cieszymy się latem") otrzymują: Krystyna Lipińska, Mirosław Bartel, Katarzyna Stachoń! Nagrody są do odebrania w Referacie Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych UM w Łędzinach, ul. Łędzińska 47 (II piętro).

Turnieje na Zalewie

Fundacja Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki organizuje doroczne otwarte turnieje letnie w ośrodku sportowo-rekreacyjnym Zalew o puchar starosty bieruńsko-łędzkiego. W sobotę, 23 sierpnia, będzie to amatorski turniej siatkówki plażowej 2-osobowej, natomiast 11 września (czwartek) turniej tenisa ziemnego. Zapisy do obydwu turniejów przyjmuje na kortach tenisowych Zygmunt Rosa. /wm/

Wydawca:
Urząd Miasta Łędziny



ul. Łędzińska 55, 43-143 Łędziny

Opracowanie redakcyjne:
Marian Ryglewicz

Realizacja wydawnicza:
Petit-Media, tel. 509-180-120
e-mail: petit_media@gazeta.pl

Druk: PRODRUK Katowice
Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

Dwa puchary

► Mieczysław Burek, który złowił 3.675 gramów ryb, wygrał 12 lipca doroczne otwarte spławikowe zawody wędkarskie o puchar burmistrza Wiesława Stambrowskiego zorganizowane przez zarząd Koła nr 32 Polskiego Związku Wędkarskiego w Łędzinach na zbiorniku Ziemowit.

- Liczyłem na dobre miejsce, ale nie spodziewałem się zwycięstwa. Były dobre warunki pogodowe, więc połów był udany. Złowiłem cztery jazie, kilkanaście płoci i kilka okoni - powiedział Mieczysław Burek. Zwycięzca (lat 39) od 14 lat należy do Koła nr 32. Jest członkiem jego drużyny startującej w rozgrywkach II ligi wędkarskiej.

Drugie miejsce "wyłowił" Stanisław Sokół (3.650 gramów ryb, co było równoznaczne 3.650 punktom). W czołówce zawodów znaleźli się jeszcze: Andrzej Jochemski (2.680), Piotr Burek (brat Mieczysława, 2.500), Mateusz Kucz (2.480), Marek Gawin (2.430), Sławomir Siembida (2.415) i Ryszard Spatek (1.595). W zawodach uczestniczyło 55 wędkarzy, w tym opiekun V Rejonu PZW w Katowicach Jan Try-

bus i po dwóch przedstawiciele z kół wędkarskich w Mysłowicach-Brzezince, w Starym i Nowym Bieruniu.

Puchar zwycięzcy, dyplomy i nagrody rzeczowe dla 14 najlepszych wędkarzy wręczył Mariusz Żołą w towarzystwie Franciszka Kucz, prezesa koła. Sędzią głównym zawodów był Krzysztof Balcarek, a sędzią sekretarzem Krzysztof Kaczmarek.

W tym samym dniu 30 zawodników wzięło udział w otwartych zawodach wędkarskich, również o puchar burmistrza Łędzin, zorganizowanych na zbiorniku ośrodka rekreacyjno-wędkarskiego Olszyce przez zarząd Koła nr 99 PZW przy KWK Ziemowit w Łędzinach. Zawody te wygrał Ireneusz Kłakus z Łędzin, który złowił ryby o łącznej wadze 2.966 gramów. Otrzymał puchar z rąk burmistrza Wiesława Stambrowskiego, któremu asystowali przewodniczący ZZG w Polsce przy KWK Ziemowit Czesław Rozmus i prezes koła Wojciech Geler. W końcowej punktacji zwycięzca pokonał bezpośrednio Adama Kściuka (Łędziny) - 2.552 pkt., Edwarda Sornka z Tychów (1.568), Teresę Skorupińską z Imielina



Mieczysław Burek z prezesem Franciszkiem Kuczem i wiceburmistrzem Mariuszem Żołą.

(1.486), Andrzeja Pękale z Łędzin (1.426) i Pawła Urbanka z Tychów (1.370). Nagrody rzeczowe dostali wszyscy startujący w zawodach, w tym 12-

letnia Vanessa Warmusz z Brzęczkowic.

Funkcję sędziego głównego zawodów pełniła Teresa Urbanek z Tychów. /wm/

Marzena Śmiłowska i Wojciech Sikora będą starostami tegorocznych dożynek, które odbędą się 31 sierpnia.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI DOŻYNKI'2008

- 10.00** Zbiórka uczestników wraz z orkiestrą przy pomniku Weteranów Powstań Śląskich w Łędzinach
- 10.15** Przemarsz do kościoła św. Anny ulicami: Sobieskiego, Bracką, Ks. Kontnego
- 11.00** Przemarsz Msza Dożynkowa w kościele św. Anny
- 12.15** Przemarsz z kościoła do pomnika Weteranów Powstań Śląskich w Łędzinach ulicami Ks. Kontnego i Łędzińską
- 12.30** Przejazd autobusami do budynku Fundacji Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki
- 13.00** Wspólny obiad uczestników i gości w budynku Fundacji

- Od godziny 15.00** obchody dożynkowe oraz festyn rozrywkowy na Stadionie Miejskiego Klubu Sportowego Łędziny
- 15.00** Przekazanie chleba, zawieszenie korony dożynkowej, zwiedzanie wystaw tematycznych
- 16.00** Koncert zespołu "Stars Show"
- 16.00** Towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Rolnikami, Strażakami, Radnymi i Zarządem MKS Łędziny.
- 16.30** Kabaret "Rżysko"
- 18.00** Kapela ze Śląska im. Józefa Poloka
- 19.15** Koncert zespołów "Fotografia" i "Konstelacja"
- 20.00** Zabawa dla rolników w budynku Fundacji Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki